

Od życia do życia... kilka słów o reinkarnacji

Jak w naszym obecnym życiu miewamy tysiące snów, tak nasze obecne życie jest jedynie jednym z tysięcy takich istnień, do którego przychodzimy z innego, bardziej rzeczywistego życia... i następnie wracamy po śmierci. Nasze życie jest tylko jednym ze snów tego bardziej rzeczywistego życia i tak już jest nieskończenie, aż do ostatniego, najprawdziwszego życia – życia Boga.
Lew Tołstoj

Dziś opowiem Wam o idei nieodłącznie związanej ze spirytyzmem. Chodzi oczywiście o reinkarnację. W skrócie jest to koncepcja, która zakłada, że żyjemy wiele razy i po śmierci wcielamy się znowu w byt fizyczny. Jeśli pragniemy rozstrzygnąć, co trafia do nas bardziej – teoria reinkarnacji czy może przekonanie, że mamy tylko jedno życie, spróbujmy odpowiedzieć sobie na parę pytań. Na przykład:

* Czy żyjemy tylko raz? (Wielu wprawdzie nie uśmiecha się powrót na Ziemię, by znów pracować za grosze i płacić podatki, ale to nie my ustalamy reguły)

* Dlaczego ludzie tak bardzo się różnią między sobą? (Jest takie powiedzonko, że niektórzy stali dwa razy w kolejce po rozum, inni po urodę...)

* Czemu jedni cierpią z powodu niepełnosprawności, chorób, biedy, podczas gdy inni cieszą się dobrą kondycją, końskim zdrowiem, a los zapchał im kieszenie dolarami?

* Czy wobec nierówności i cierpień obserwowanych na Ziemi, nierównych możliwości, można mówić, że Bóg jest sprawiedliwy?

Takie pytania można mnożyć, a moim zdaniem na wiele z nich odpowiada spirytyzm.

Na ten pomysł wpadło już wielu!

Patrząc na dzieje różnych kultur i cywilizacji, można się pokusić o stwierdzenie, że idea reinkarnacji pojawiła się w wielu miejscach niezależnie od siebie. Współczesne badania ponad stu plemion afrykańskich wykazały, że prawie wszystkie wierzyły w reinkarnację (Besterman T., *Collected Papers on the Paranormal*, New York 1968). Wiara w przechodzenie dusz w inne ciała po śmierci była obecna także wśród druidów, a nawet u Indian zamieszkujących Amerykę Północną. Na przykład tubylcy z północnego zachodu modlili się do zwierząt tropionych podczas morskich łowów:

„O, wspaniały i łaskawy wielorybie, przebacz nam, że musimy cię zabić, ale nasze rodziny są głodne i musimy jeść. Bądź pewny, że nie mamy przeciwko tobie żadnych osobistych żalów. W przyszłości, kiedy ty będziesz człowiekiem, a my wielorybami, z radością zrobimy dla ciebie to, co ty robisz dla nas”. (Hall P.M., *Reincarnation. The Cycle of Necessity*, Los Angeles 1939, s. 11.)



Fot. 10. Niektóre plemiona wierzyły, że człowiek po śmierci... może wcielić się w wieloryba!

Ale dla nas źródłem wiedzy o reinkarnacji są przede wszystkim stare religie Wschodu – hinduizm i buddyzm. Hinduskie wierzenia w reinkarnację poprzedzają święte pisma judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Można je odnaleźć w *Wedach*, świętych pismach hinduizmu. Liczne odniesienia znajdziemy także w późniejszych Upaniszadach oraz w *Pieśni Pana* (*Bhagavad-Gita*). Reinkarnacja jest również zasadniczą ideą w wierzeniach buddystów.

Przekonanie o istnieniu wielu wcieleń nie było też obce

europejskiej myśli filozoficznej – pojawiło się m.in. u Orfików, Pitagorasa i Platona.



Fot. 11. Czy wiesz, że druidzi też wierzyli w reinkarnację?

A co z duchami?

Teraz trochę popoprzudzam.

Kiedy Allan Kardec podjął się badań nad spirytyzmem, stworzył sieć korespondentów, dzięki której wiele osób mogło otrzymywać niezależne wyniki. Dokonując analizy danych dostarczanych przez różne media, Kardec zauważył, że w otrzymywanych przekazach jest wiele zbieżnych idei – wśród nich znalazła się m.in. reinkarnacja. A więc nie jest ona pomysłem Kardeca, ściągniętym z innych systemów filozoficznych, ani produktem osobistego objawienia.

Spirytyści uważają, że jeżeli jakaś informacja pojawia się na spotkaniach mediumicznych w różnych ośrodkach na świecie i niezależnie od siebie, warto przyjrzeć się jej bliżej i poddać analizie, a jeśli zgadza się z rozumem i logiką, można ją przyjąć. Tak też postąpili z ideą wielu wcieleń. Oczywiście o reinkarnacji świadczą nie tylko przekazy od Duchów, ale również współczesne doświadczenia nad hipnozą regresyjną, czy dane zebrane przez takich badaczy jak Ian Stevenson czy Carol Bowman. Jest to naprawdę temat szeroki i wart przemyślenia.

Tylko jak pogodzić reinkarnację z przekonaniem, że ludzie kontaktują się z duchami? Z treści wielu komunikatów wynika, że okres pomiędzy jednym wcieleniem a drugim może być bardzo długi – w zależności od sytuacji w jakiej znalazł się dany duch stan ten trwa od zaledwie paru chwil do kilku tysięcy lat. To właśnie wtedy zmarli wchodzą w kontakty z mediami.

Teoria spirytystyczna zakłada, że Duchy na początku stworzenia

były proste i nieświadome, ale Bóg w swojej sprawiedliwości uczynił z zasady postępu jedno z praw natury. Kolejne wcielenia są więc niezbędne, aby duchy rozwijały się moralnie oraz intelektualnie. Spirytyści uważają, że doskonalenie się Ducha jest owocem jego własnej pracy. Ponieważ w czasie jednego cielesnego wcielenia wszystkie zdobycze moralności i inteligencji są poza jego zasięgiem, potrzebuje kolejnych wcieleń, aby za każdym razem zrobić choćby mały krok w górę.

I tu pojawia się różnica między reinkarnacją obecną w spirytyzmie, a koncepcjami wschodnich religii. Otóż spirytyści sądzą, że jeśli dusza w swoim rozwoju, w postępującej indywidualizacji pierwiastka duchowego, przestąpi próg człowieczeństwa, nie może się już cofnąć. Dlatego dusza człowieka nie wcieli się ponownie w zwierzę. Jeśli więc ktoś z Was pomyślał, że czeka go los wieloryba, może być spokojny (chyba że ma sporą nadwagę i lubi żarcie z McDonald's) :)

Czy Bóg jest sprawiedliwy?

W wielkim skrócie spirytyzm zakłada, że:

- * cierpienie wiąże się z niedoskonałością
- * każda niedoskonałość i wynikające z niej błędy, w sposób naturalny i nieunikniony wiodą do odpowiedniego cierpienia.
- * każdy człowiek, jeśli tylko zechce wyzbyć się swych niedoskonałości, może tym samym uniknąć cierpień będących ich następstwem i zapewnić sobie szczęśliwą przyszłość.
- * jeśli coś przeskrobimy, skrucha może mieć miejsce zawsze i wszędzie, ALE jeśli dojdzie do niej późno, winowajca będzie cierpiał dłużej.
- * w momencie wcielenia Duchy przynoszą ze sobą zdobycze poprzednich istnień. To dlatego w sposób instynktowny ludzie wykazują wyjątkowe zdolności, dobre lub złe skłonności, które wydają się wrodzone. Naturalna predyspozycja, aby postępować niewłaściwie, jest pozostałością niedoskonałości Ducha, których jeszcze się całkowicie nie wyzbył. To także ślad błędów, które popełnił – prawdziwy *grzech pierworodny*. W każdym wcieleniu musi wyzbyć się niektórych wad.

Czy dostaniemy kolejną szansę?

Jest taka opowieść spirytystyczna, która pokazuje, dlaczego spirytyści uważają reinkarnację za bardziej przemawiającą do serca i rozumu niż idea tylko jednego życia. Jest to sprawa zasadnicza, gdy idzie o pogodzenie rzeczywistości, która nas

otacza z ideą miłosiernego i sprawiedliwego Boga. Gdyby Bóg nie dawał nam równych szans, mogłoby nas spotkać coś takiego: „Wyobraźmy sobie pospolitego młodzieńca w wieku dwudziestu lat, niewykształconego, o złych skłonnościach, niewierzącego ani w Boga, ani w duszę, który rozrabia i nie robi nic dobrego. Oto pewnego dnia trafia do lepszego środowiska; zaczyna pracować, uczyć się, stopniowo poprawiać, a w końcu nawet staje się pobożny. Czyż nie jest to wręcz namacalny przykład postępu duszy za życia, z którym można się spotkać prawie każdego dnia? Zakładając, że gdyby człowiek ten umarł jako starzec, w sposób naturalny miałby zagwarantowane zbawienie. Co by się jednak stało, gdyby czterdzieści lub pięćdziesiąt lat wcześniej zginął w wypadku? Wszystko przemawiałoby za tym, by skazać go na wieczne potępienie”.



Fot. 12. To byłoby intrygujące, ale spirytyści nie wierzą, aby duch człowieka (nawet takiego!) mógł wcielić się w zwierzę.



Fot. 13. Choć z drugiej strony...

Czy jeśli wcielamy się wiele razy i nigdy nie pójdziemy do piekła, możemy robić to, co nam się podoba? Hulaj dusza, piekła nie ma? Nic z tego! Nikt nie chciałby znaleźć się na miejscu zbrodniarzy, którzy muszą wycierpieć dokładnie tyle, ile sami zadali bólu innym. Czasami na spotkaniach spirytystycznych pojawiają się duchy ludzi, którzy za życia zmarnowali wiele szans, byli okrutni i sprawiali bliźnim ból. Ale i przed nimi Bóg nie zamyka drogi do odpokutowania win. Bóg pozwolił niektórym ludziom być silnymi i potężnymi, by stali się oparciem dla słabszych. Jeśli ktoś jest silny i gnębi słabszego będzie musiał za to wszystko zapłacić... Takie jest prawo Bożej sprawiedliwości: *każdemu według jego czynów, zarówno w niebie, jak i na ziemi.*

O reinkarnacji będę pisał jeszcze baaardzo dużo, bo to temat niezwykle rozległy. :)

▪ *Więcej o reinkarnacji tutaj:*

<http://www.portal.spirytyzm.pl/reinkarnacja-2/>

<http://www.portal.spirytyzm.pl/dowody-wskazujace-na-istnienie-reinkarnacji/>